

Rdz 2, 18 - 24

Potem Pan Bóg rzekł: «Nie jest dobrze, żeby mężczyzna był sam, uczynię mu zatem odpowiednią dla niego pomoc». Ulepiwszy z gliny wszelkie zwierzęta lądowe i wszelkie ptaki powietrzne, Pan Bóg przyprowadził je do mężczyzny, aby przekonać się, jaką on da im nazwę. Każde jednak zwierzę, które określił mężczyzna, otrzymało nazwę "istota żywa". I tak mężczyzna dał nazwy wszelkiemu bydłu, ptakom powietrznym i wszelkiemu zwierzęciu polnemu, ale nie znalazła się pomoc odpowiednia dla mężczyzny. Wtedy to Pan sprawił, że mężczyzna pogrążył się w głębokim śnie, i gdy spał wyjął jedno z jego żeber, a miejsce to zappełnił ciałem. Po czym Pan Bóg z żebra, które wyjął z mężczyzny, zbudował niewiastę. A gdy ją przyprowadził do mężczyzny, mężczyzna powiedział: «Ta dopiero jest kością z moich kości i ciałem z mego ciała! Ta będzie się zwała niewiastą, bo ta z mężczyzny została wzięta». Dlatego to mężczyzna opuszcza ojca swego i matkę swoją i łączy się ze swą żoną tak ściśle, że stają się jednym ciałem.

Przygotowanie do modlitwy (przygotowanie dalsze) Przeczytaj kilka razy tekst z Ewangelii oraz zaproponowane poniżej punkta. Podkreśl sobie, to co Cię porusza albo co wydaje się trudne, gdzie czujesz opór. Pamiętaj, że nie musisz przejść przez wszystkie zaproponowane treści. Św. Ignacy mówi: „Nie obfitość wiedzy, ale wewnętrzne odczuwanie i smakowanie rzeczy zadowala i nasycza duszę.”

Modlitwa przygotowawcza: Spróbuj przez chwilę skupić się na tym, z Kim będziesz teraz rozmawiał. Pomyśl o tym, że Jezus sam zaprasza ciebie do wsłuchiwanie się w Jego słowo, że zależy Mu na spotkaniu z tobą. Proś, aby to On był najważniejszy w tym czasie, aby On ciebie prowadził, abyś skupiał się na tym, co On chce ci w tym czasie powiedzieć. Święty Ignacy podpowiada, by na początku modlitwy prosić Boga, aby wszystkie nasze pragnienia, decyzje i czyny były skierowane w sposób czysty ku Jego większej chwale.

Wyobrażenie sceny: Wyobraź sobie zatroskanego Boga, który patrząc na Adama stwarza kobietę. Jak bardzo kocha On człowieka, jak cudownie stwarza Ewę, jak zaprasza do wyjątkowej relacji między mężczyzną a kobietą. Zwróć również uwagę na zachwyty Adama pięknem Ewy.

Prośba o owoc medytacji: Proś, aby Duch Święty pokazywał, na czym polega jedność małżeńska, jaka jest misja małżonków wobec siebie nawzajem.

1. (...) uczynię mu zatem odpowiednią dla niego pomoc

Być może czujesz zniechęcenie, wracając do tego fragmentu z Księgi Rodzaju. W Kościele Katolickim jest on często przytaczany, być może słyszałeś/aś wiele kazań na ten temat. Spróbuj teraz zostawić te myśli i spójrz z perspektywy czasu na swoje małżeństwo/narzeczeństwo. Szczególnie przyjrzyj się chwilom trudnym – czy widzisz, że Twój współmałżonek miał duży wpływ na to, jak przeszedłeś przez daną sytuację? O ile łatwiej jest przez nią przejść wspólnie, a o ile trudniej, gdy sobie nawzajem nie pomagacie? Twój współmałżonek (mimo swoich wad) jest darem dla Ciebie.

„Małżeństwo pomaga przezwyciężyć zamknięcie się w sobie, egoizm, miłość własną, szukanie własnych przyjemności, pomaga otworzyć się na drugiego człowieka, na wzajemną pomoc i dar z siebie” (KKK 410) Czy zgadasz się z tymi słowami? Czy widzisz pomoc od swojego współmałżonka? Czy sam mu tej pomocy udzielasz? Zwróć uwagę, że w niektórych sytuacjach samo bycie przy mężu/żonie jest największą pomocą.

2. Ta dopiero jest kością z moich kości i ciałem z mego ciała!

Okrzyk Adama do Ewy jest niewątpliwie czymś jedynym i niepowtarzalnym. Można by rzec, że był to pierwszy zachwyty człowieka. Zobaczył on kogoś do siebie podobnego – różniącego się płciowo, ale równego istotowo. Czy w małżeństwie/narzeczeństwie potrafimy się sobą zachwycić? Tym, jak się różnimy? Tym, jakie mamy talenty, zdolności, zalety, ale też naszym wyglądem zewnętrznym? Czy zachwyty ten sobie nawzajem komunikujemy czy też chowamy go dla siebie?

3. Dlatego to mężczyzna opuszcza ojca swego i matkę swoją i łączy się ze swą żoną tak ściśle, że stają się jednym ciałem.

W tym krótkim zdaniu Bóg wskazuje na nienaruszalną jedność życia małżonków. O ile do naszych rodziców przynależymy „z natury” na podstawie faktu zrodzenia, to z żoną lub mężem „łączymy się” z wyboru. W oparciu o ten wybór małżonkowie „stają się jednym ciałem”. „Oznacza to potężną więź ustanowioną przez Stwórcę, poprzez którą małżonkowie odkrywają swoje człowieczeństwo zarówno w pierwotnej jedności, jak też w tajemniczo atrakcyjnej dwoistości.”(Mężczyznę i niewiastę stworzył ich, Jan Paweł II). Czy kiedykolwiek myślałeś/aś o potędze więzi małżeńskiej? Została ona nadana przez samego Boga! Pomyśl, jak Bóg jest dobry, dając małżonkom możliwość bycia w takiej właśnie więzi, w byciu jednym ciałem.

Rozmowa końcowa: Na koniec porozmawiaj z Przyjacielem - Jezusem. Opowiedz Mu o tym, co się działo w czasie medytacji.